

Początki Solidarności w Polsce

- NSZZ „Solidarność” - 40-lecie



Poczta Polska nawiązuje do historii kraju od samego początku jego państwowości. Upamiętniamy wybitne osoby, wydarzenia i miejsca, w których Polacy odegrali znaczącą rolę. Miniatury sztuki, jakimi są znaczki, kartki i koperty FDC* oraz foldery filatelistyczne, pełnią istotną funkcję kulturową i społeczną.

**FDC (ang. first day cover, FDC) – koperta z naklejonym znaczkiem pocztowym, ostemplowana (zazwyczaj stemplem okolicznościowym) w pierwszym dniu obiegu znaczka.*



Piotr Włoczyk

Cały świat zadziwił się wyjątkowością tego zrywu. Polacy w ciągu zaledwie kilku tygodni stworzyli maszynę społecznego oporu, której Kreml mógł przeciwstawić jedynie czołgi. W tym roku upamiętniamy 40. rocznicę wydarzeń, które doprowadziły do powstania NSZZ „Solidarność”

To był jeden ze sztandarowych projektów gospodarczych PRL. Zakładnictwo w Hucie Katowice (HK) zatrudnienie w Hucie Katowice (HK) znalazło ponad 20 tys. ludzi, co sprawiło, że zakład ten stał się największym pracodawcą w kraju. O wyjątkowości tego miejsca świadczyło choćby to, że legitymacja partyjna nr 1 HK została uroczysto przekazana samemu Leonidowi Breżniewowi. Strategiczne znaczenie huty dla PRL było funkcją jej znaczenia dla ZSRS – Sowieci doprowadzili do zakładu własną linię kolejową (wschodniej szerokości torów) i wywozili z niej znaczną część produkcji.

Wydawało się, że w tak ważnym dla PZPR kompleksie nie ma prawa dojść do buntu załogi. Rzeczywistość wprawiła jednak komunistów w osłupienie. Gdy w lipcu 1980 r. podwyżka cen podstawowych produktów doprowadziła do błyskawicznie rozchodzącej się po kraju fali protestów robotniczych, HK była jednym z pierwszych wielkich zakładów pracy, który wypowiedział posłuszeństwo władzom PRL.

– To była euforia. I to najdelikatniej mówiąc. Trzy czwarte załogi to byli bardzo młodzi ludzie i trzy czwarte popierało Solidarność. Czuć było poczucie misji, że tworzymy historię, że dzieją się rzeczy nowe, a Polska już nie będzie taka jak wcześniej – powiedział „Do Rzeczy” Andrzej Rozpłochowski (ur. 1950 r.), przywódca strajku w Hucie Katowice, jeden ze współtwórców śląskiej Solidarności, który w 1980 r. pracował w HK jako maszynista lokomotyw spalinowych.

Robotnicy z HK, by dobrze skonkretyzować swoje postulaty, potrzebowali biegłych w prawie doradców, więc zgłosili się z tym problemem m.in. do Kościoła.



FOT. KAZIMIERZ SERKOWICZ/PAF

Sytuacja robotników z HK była jednak trudniejsza niż ich kolegów z innych wielkich kompleksów przemysłowych.

– Stocznia Gdańska, Stocznia Szczecińska czy kopalnia Manifest Lipcowy z Jastrzębia-Zdroju leżą w środku miast. Huta Katowice natomiast położona jest poza miastem, wówczas jeszcze usytuowana była głęboko na terenach polnych i po wykarczowanych lasach. Nikt nie podchodził pod bramę, byliśmy odcięci od reszty społeczeństwa – mówi Andrzej Rozpłochowski. I dodaje: – A mimo to przystąpiliśmy do budowy wolnych związków zawodowych, kiedy jeszcze nikt nie myślał o Solidarności. Jako pierwsi w Polsce zaczęliśmy tworzyć już w nazwie niezależny samorządny związek zawodowy z tymczasową siedzibą w HK. Myślę, że śmiało można powiedzieć, iż to, co działa

działalności związków zawodowych. To właśnie na tej podstawie już 17 września 1980 r. powstała Solidarność (pomysłodawcą nazwy był zmarły w zeszłym roku Karol Modzelewski). Ostatecznie władze, bardzo niechętnie i po długich bojach prawnych, pozwoliły w listopadzie 1980 r. na oficjalną rejestrację „S”.

Anna Walentynowicz była współzałożycielką NSZZ „Solidarność”, chociaż już rok później znalazła się w grupie działaczy „S” sprzeciwiających się polityce Lecha Wałęsy.

Wśród słynnych 21 postulatów sformułowanych przez MKS pierwszym było stworzenie wolnych związków zawodowych, ale większość stanowiły te dotyczące poprawy warunków bytowych (robotnicy chcieli m.in. „realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego

„Wyjątkowość rewolucji polskiej polega na tym, że jest bezkrwawa, nie normalność rzeczywistości na tym, że musi dbać o ocalenie monopartii, przeciw której wybuchła – napisał 15 kwietnia 1981 r. w swoim dzienniku Gustaw Herling-Grudziński. – Jak jedynowładcom narzucić – nie kwestionując nominalnie ich jedynowładztwa – faktyczną dwu- czy trójwładzę? Jak podzielić się władzą ze stróżami i z wykonawcami władzy niepodzielnej? Podkreślając i wykazując bezustannie, na każdym kroku, że nie istnieje żadne inne wyjście; z wyjątkiem najgorszego, które niczego nie załatwi i niczego jedynowładcom nie przywróci, prócz bąta wciśniętego im do rąk przez najeżdźcę w obliczu powszechnego oporu narodowego i społecznego”.

MANEWRY PRZECIW WOLNOŚCI

O ile jesienią 1981 r., wbrew twierdzeniom obrońców Wojciecha Jaruzelskiego, nie było mowy o sowieckiej interwencji w Polsce, o tyle rok wcześniej sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Moskwa szykowała się do utopienia rodzącej się Solidarności we krwi. Po drugiej stronie żelaznej kurtyny rozpoczęła się skomplikowana gra, która miała temu zapobiec.

– Na początku grudnia 1980 r. odbyła się w Moskwie narada szefów sztabów generalnych państw bloku wschodniego, podczas której podjęto decyzję, że jeszcze w tym samym miesiącu odbędą się w Polsce ćwiczenia „Sojuz 80”. Siły te miały zająć pozycje w newralgicznych miejscach, czyli w okolicy dużych aglomeracji. Wojska sowieckie miały stacjonować wokół Warszawy, Krakowa czy Bydgoszczy. Z kolei dywizja NRD miała stacjonować w rejonie Szczecina, a Czechosłowacy na Górnym Śląsku. Każdy wiedział, że były to przygotowania do interwencji – powiedział „Do Rzeczy” dr Paweł Piotrowski z Wojskowego Biura Historycznego. – Polaków uratowało wtedy przed Sowietami to, że informacje o „Sojuszu 80” przedostały się na Zachód. Amerykanie dokonali kilku przecieków i prasa amerykańska pokazała mapy z kierunkami sowieckiego uderzenia na Polskę. Silne ostrzeżenia wysłane na Kreml sprawiły, że ćwiczenia zostały odwołane. To wielka zasługa płk. Ryszarda Kuklińskiego.

Rodząca się Solidarność dostała dzięki temu bezcenny rok, który do historii przeszedł jako karnawał Solidarności.

Polski wyłom w czerwonym murze

się w 1980 r. w HK, miało najbardziej antykomunistyczny charakter spośród wszystkich wielkich zakładów w PRL.

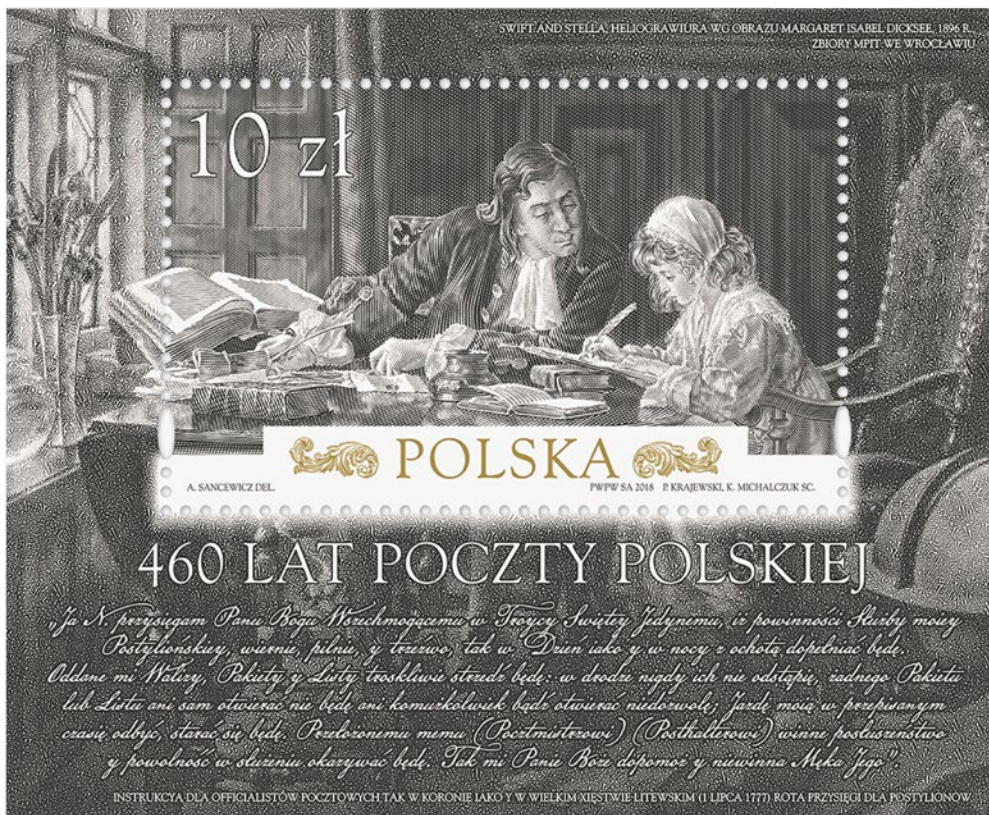
ANNA SOLIDARNOŚĆ

Protest w Stoczni Gdańskiej, zakładzie-symbolu Sierpnia '80, spowodowany był bezpośrednio zwolnieniem z pracy Anny Walentynowicz, słynnej suwnicowej, której brakowało zaledwie pół roku do osiągnięcia wieku emerytalnego. Przywrócenie jej do pracy było pierwszym żądaniem stoczniowców, którzy 14 sierpnia rozpoczęli historyczny strajk. Na czele tamtejszego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego stanął Lech Wałęsa i to on podpisał 31 sierpnia w sali BHP Stoczni Gdańskiej słynne porozumienie z władzami PRL (było to jedno z czterech wielkich porozumień – poza nim podpisano jeszcze porozumienia w Szczecinie, w Jastrzębiu-Zdroju oraz w Hucie Katowice).

Głównym żądaniem robotników było umożliwienie nieskrępowanej

w artykuły żywnościowe, a eksportować tylko i wyłącznie nadwyżki”, „obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 55 lat, a dla mężczyzn do lat 60 lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek”, „wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka”, „wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy”).

W ciągu zaledwie kilku miesięcy NSZZ „Solidarność” liczyła już ok. 10 mln członków, co stanowiło blisko 80 proc. pracowników państwowych. Bardzo szybko na pierwszy plan działalności „S” wyszły kwestie niepodległościowe, w związku z czym władze PRL rzuciły przeciw niej cały swój aparat inwigilacji i represji, próbując maksymalnie wpłynąć na kierunek działalności związku. W takich warunkach zaczęła się w Polsce rewolta, która zadziwiła cały świat, ale równocześnie wiązała się z balansowaniem na bardzo cienkiej linii.



Historia zamknięta w miniaturze

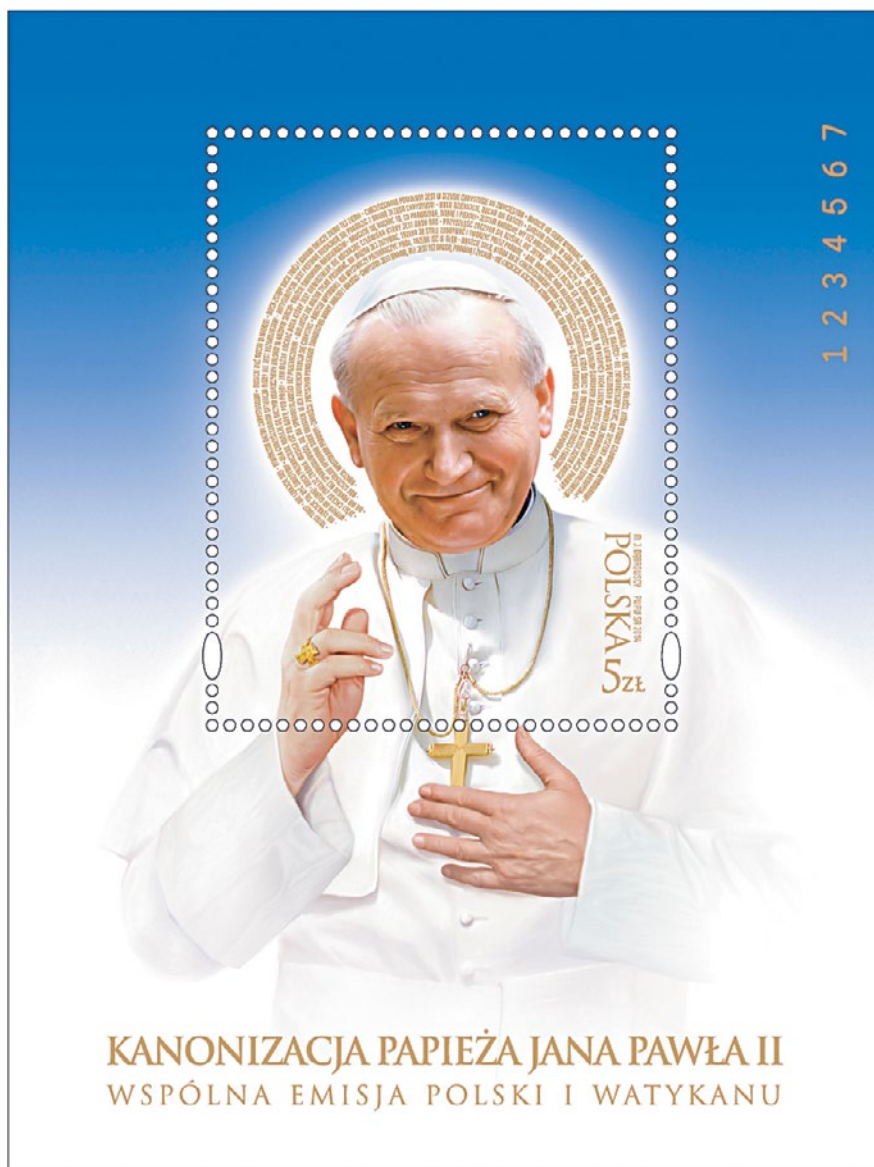
Poczta Polska silnie nawiązuje do historii kraju. Upamiętniając wybitne osoby, wydarzenia i miejsca, w których odznaczyli się Polacy, miniatury sztuki – jakimi są znaczki, kartki, koperty pierwszego dnia obiegu oraz foldery filatelistyczne – odgrywają istotną rolę, współtworzą bowiem polską kulturę i propagują ją na świecie. Przyczyniają się też do budowy i umacniania społecznych więzi wokół wspólnych wartości i historycznych rocznic.

Wydane w 2018 r. walory filatelistyczne poświęcone były m.in. Polsce Piastów, Jagiellonów, postaciom z XIX i XX w. Najodleglejszym w czasie przywołanym wydarzeniem było ustanowienie w 1050 r. biskupstwa w Poznaniu. Z kolei w 2019 r. wydano znaczek upamiętniający św. Wojciecha, kanonizowanego 1020 lat wcześniej. To kontynuacja emisji „Patroni Polski”, w której uprzednio pojawił się św. Stanisław Kostka.

Okresu I Rzeczypospolitej dotyczą znaczki upamiętniające rocznice

wydarzeń ważnych dla polskiej państwowości: 550-lecia parlamentaryzmu RP, konfederacji barskiej, 460-lecia utworzenia Poczty Polskiej oraz 450. rocznicy podpisania aktu unii lubelskiej. To właśnie dzięki tym przełomowym momentom w historii Polska może pochwalić się jedną z najdłuższych tradycji parlamentaryzmu – sięgającej czasów, gdy w Europie dominowały monarchie absolutne.

Na reprezentanta jednej z epok, której poświęcono emisję znaczka, obrano



Wacława Sieroszewskiego, jednego z wybitnych Polaków wysiedlonych na Syberię, który wniósł niebagatelny wkład w światową naukę.

Powstał również znaczek dedykowany kard. Augustowi Hlondowi i gen. Władysławowi Sikorskiemu.

Ważny dla Polski rok 1918 dał początek nowemu okresowi w dziejach, upamiętnionemu wieloma znaczkami z wizerunkami ojców niepodległości i wojsk Rzeczypospolitej. Uczczono także 100. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego, które jako jedno z nielicznych zakończyło się pełnym sukcesem sprawy polskiej.

W roku 2018, ogłoszonym przez Sejm RP rokiem Ireny Sendlerowej, nie mogło zabraknąć wydawnictw z nią związanych. Osobny znaczek poświęcony żołnierzom wyklętym.

Na ten rok przypadała też 40. rocznica wstąpienia na tron Piotrowy kard. Karola Wojtyły, co uwieczniono miniaturą. Kontynuacją tradycji filatelistycznych związanych z tym wielkim Polakiem będzie wydany niebawem znaczek poświęcony 100. rocznicy urodzin papieża.

Pierwsze dni niepodległości doczekały się emisji grafiki z mapą południowej, a po roku północnej części II Rzeczypos-

politej. Uczczono też rocznicę powołania wielu instytucji państwowych. Znaczek poświęcony początkom Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych wyposażono w zabezpieczenia właściwe papierom wartościowym. Arkusikowi ze znaczkiem nadano format banknotu. Doceniło go Stowarzyszenie Filatelistów Belgijskich, przyznając mu pierwsze miejsce w kategorii znaczek rytowany – „Les Grands Prix de l’Art Philatélique Belge et Européen”.

Ubiegły rok był okazją do przypomnienia najważniejszych osób i wydarzeń drugiej wojny światowej. Rozpoczęto też emisję znaczków nawiązujących do powstań śląskich.

Historię najnowszą można odkrywać w produktach filatelistycznych poświęconych Annie Walentynowicz, 30. rocznicy odrodzenia Senatu i wolnych wyborów.

Rok 2020 będzie wyjątkowy nie tylko dla Polski, lecz także dla całej Europy. W sierpniu przypada 100. rocznica Bitwy Warszawskiej, uznanej za jedną z najistotniejszych batalii w dziejach świata.

Zostanie wydany znaczek przypominający o pokonaniu bolszewików w Polsce i powstrzymaniu ich inwazji na Zachód. Poczta Polska wyemituje znaczki upamiętniające powstanie NSZZ „Solidarność”. Ruchowi temu poświęcony również będzie jeden z dziewięciu znaczków emisji „Droga do wolności”, który ukaże się tego roku.

Poprzez wydawnictwa możemy być pewni, że nasze tradycje, historia i wybitne postaci z dziejów będą kształtować polską świadomość historyczną, budować etos obywatela oraz wpływać na stosunki z innymi krajami, w których Polacy odegrali znaczącą rolę.

Jesteśmy dumni, że w ten sposób możemy służyć Polsce i Polakom.





najbliższy punkt odbioru Twojej przesyłki*

- ponad **12 000** punktów odbioru
- śledzenie przesyłki online
- powiadomienie SMS

* dotyczy przesyłek: Paczka+ oraz przesyłek kurierskich Pocztex Ekspres24 i Pocztex Kurier48